

I. ARTYKUŁY

ZDZISŁAW NIEDBAŁA

POSTĘPOWANIE WEWNĄTRZSPÓŁDZIELCZE I ZASKARŻANIE UCHWAŁ WALNEGO ZGROMADZENIA W ŚWIELE ZASADY SAMORZĄDNOŚCI SPÓŁDZIELNI

I. Do podstawowych cech spółdzielni, a więc takich, które składają się na oznaczenie prawnego pojęcia tego zrzeszenia osób (fizycznych, prawnych), należy bezsprzecznie samorządność spółdzielni. Ustawa z 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach¹ wyraźnie stanowiła w art. 1, że „spółdzielnia jest dobrowolnym i samorządowym zrzeszeniem”. Identyczne wskazanie na cechę samorządności zawierał art. 1 ustawy z 17 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze² w swym pierwotnym (tj. przed nowelizacją) brzmieniu. W doktrynie prawa spółdzielczego jednoznacznie akcentowano, że wspomniana cecha stanowi o istocie spółdzielczego zrzeszenia, którego członkowie, w granicach obowiązującego prawa, w sposób demokratyczny, samodzielnie decydują o swoich sprawach³. W rezultacie nowelizacji Prawa spółdzielczego z 7 lipca 1994 r.⁴ w definicji spółdzielni (art. 1) nie umieszczono już samorządności jako podstawowej cechy dobrowolnego zrzeszenia spółdzielczego. Należy jednak w pełni zgodzić się z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 6 lipca 2005 r. Trafnie bowiem Sąd Najwyższy ustala, że „jakkolwiek art. 1 pr. spółdz. zawierający definicję spółdzielni, po kolejnej nowelizacji z 1994 r. nie wyraża już *expressis verbis* zasady samorządności spółdzielczej, to jednak nie może być żadnej wątpliwości, że do naczelnych zasad spółdzielczości należy samorządność, czego wyrazem są między innymi przepisy prawa spółdzielczego przekazujące do regulacji statutowej znaczny zakres stosunków członkowskich oraz przewidujące faktyczną możliwość bezpośredniego udziału członków w zarządzaniu spółdzielnią na demokratycznych zasadach”⁵. Mimo wspomnianej zmiany definicji spółdzielni w art. 1 Prawa spółdzielczego, również w piśmiennictwie w dalszym ciągu cecha samorządności postrzegana jest jako jedna z cech podstawowych⁶.

¹ Dz. U. 1961, Nr 12, poz. 60 z późn. zm.

² Dz. U. 1982, Nr 30, poz. 210 z późn. zm.

³ M. Gersdorf, J. Ignatowicz, *Prawo spółdzielcze*, Warszawa 1985, s. 17; M. Gersdorf, *O nowych rozwiązaniach w prawie spółdzielczym*, Warszawa 1983, s. 9; L. Stecki, *Prawo spółdzielcze*, Warszawa 1987, s. 16; por. też R. Bierzanek, *Prawo spółdzielcze w zarysie*, Warszawa 1989, s. 17, który wskazuje, że zasada samorządności m.in. polega na przyznaniu organom spółdzielni możliwie szerokich uprawnień w sprawach spółdzielni, bez ingerencji czynników zewnętrznych. Podobnie Z. Niedbała, *Prawo spółdzielcze*, Poznań 2001, s. 11. K. Pierzykowski, *Nowe prawo spółdzielcze*, Warszawa-Zielona Góra 1994, s. 8, stwierdza, że „załatwianie sporów między spółdzielnią a członkami w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym jest przejawem samorządności”.

⁴ Dz. U. 1994, Nr 90, poz. 419.

⁵ Uchwała SN z 6 lipca 2005 r., III CZP 38/05 (niepublikowana).

⁶ Por. np. A. Stefaniak, *Prawo spółdzielcze. Komentarz, orzecznictwo*, Warszawa 2000, s. 9; Z. Niedbała, op. cit., s. 15-16.

Jednym z istotnych przejawów zasady samorządności spółdzielni jest możliwość rozpoznania i rozstrzygnięcia sporu pomiędzy spółdzielnią a jej członkiem w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym. Zgodzić się trzeba z przesłaniem R. Bierzanka, że „samorządność spółdzielni polega przede wszystkim na przyznaniu organom danej spółdzielni możliwie szerokich uprawnień w zakresie decydowania o sprawach spółdzielni”⁷. Pod rządem ustawy z 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze⁸ regulacja prawna postępowania wewnątrzspółdzielczego przeszła dość znamiennej ewolucję. Na gruncie pierwotnego brzmienia art. 32-34 pr. spółdz. uzasadnione było wyróżnienie: obligatoryjnego oraz fakultatywnego postępowania wewnątrzspółdzielczego. Obligatoryjny charakter omawianego postępowania zastrzeżony był wyłącznie dla spraw wynikających ze stosunku członkostwa (np. nabycie członkostwa, wykluczenie czy wykreślenie członka). Fakultatywne postępowanie wewnątrzspółdzielcze przewidziane było dla spraw wynikających z innych stosunków prawnych pomiędzy członkiem a spółdzielnią, niż stosunek członkostwa⁹. W przypadku obligatoryjnego postępowania wewnątrzspółdzielczego wniesienie odwołania do wskazanego w statucie organu powodowało zawieszenie biegu przedawnienia lub terminów zawitych do dnia zakończenia tego postępowania, jednak przez okres nie dłuższy niż rok od dnia, w którym organ odwoławczy powinien rozpatrzyć odwołanie. W razie wystąpienia przez członka – w sprawie wynikającej ze stosunku członkostwa przed wyczerpaniem postępowania wewnątrzspółdzielczego – na drogę sądową, sąd oddalał powództwo jako przedwczesne. Identyczne musiało być orzeczenie sądu, jeżeli nie upłynął jeszcze okres roku od dnia, w którym odwołanie winno być rozpatrzone przez właściwy statutowo organ spółdzielni. W sprawach pomiędzy członkiem a spółdzielnią, wynikających z innych niż stosunek członkostwa stosunków prawnych, korzystanie przez członków z postępowania wewnątrzspółdzielczego było pozostawione ich uznaniu. W przypadku takich bowiem spraw członek mógł bezpośrednio wystąpić na drogę sądową, nie ryzykując oddalenia powództwa jako przedwczesnego. O ile jednak członek wybrał drogę postępowania wewnątrzspółdzielczego (wniósł odwołanie do właściwego organu spółdzielni), a nie minął jeszcze rok od daty wymaganej przez statut dla rozpatrzenia odwołania, to wystąpienie na drogę sądową powodowało oddalenie powództwa jako przedwczesnego. Zarówno w przypadku postępowania obligatoryjnego, jak i fakultatywnego, statut spółdzielni jednolicie określał zasady i tryb postępowania, a zwłaszcza terminy wnoszenia i rozpatrzenia odwołania¹⁰.

W wyniku nowelizacji Prawa spółdzielczego, dokonanej ustawą z 7 lipca 1994 r.¹¹, wprowadzono dość istotną zmianę zakresu obligatoryjnego postępowania wewnątrzspółdzielczego. Dotąd bowiem takiemu postępowaniu podlegały wszelkie sprawy z zakresu członkostwa, a więc takie, które dotyczą wszelkich uprawnień i obowiązków organizacyjnych członków oraz tych praw i obowiązków majątkowych, które powstają na skutek samego przystąpienia

⁷ R. Bierzanek, op. cit., s. 17.

⁸ T. jedn.: Dz. U. 2003, Nr 188, poz. 1848 z późn. zm.

⁹ Por. L. Stecki, op. cit., s. 64 i n.

¹⁰ Por. art. 32 § 1 w związku z art. 34 Prawa spółdzielczego w pierwotnym brzmieniu ustawy z 16 września 1982 r.

¹¹ T. jedn.: Dz. U. 1995, Nr 54, poz. 288.

do spółdzielni¹². Stosownie do ówczesnego brzmienia art. 32 § 1a pr. spółdz., obligatoryjnym postępowaniem spółdzielczym objęte zostały wyłącznie sprawy o wykluczenie członka ze spółdzielni. W innych sprawach wynikających ze stosunku członkostwa, jak również w sprawach opartych na innych stosunkach prawnych pomiędzy członkiem a spółdzielnią, postępowanie wewnątrzspółdzielcze ukształtowane zostało jako fakultatywne. Statut spółdzielni – w myśl art. 32 § 1 pr. spółdz. – mógł jednak wyłączyć określone sprawy między członkiem a spółdzielnią z obszaru fakultatywnego postępowania wewnątrzspółdzielczego. Mogło się to odnosić zarówno do spraw z zakresu członkostwa (bez uchwał dotyczących wykluczenia bądź wykreślenia członka), jak i do spraw wynikających z innych stosunków prawnych pomiędzy tymi podmiotami. Wspomniana nowelizacja ustawy spółdzielczej ograniczyła zatem rangę i znaczenie postępowania wewnątrzspółdzielczego, w szczególności poprzez objęcie znaczącej części spraw ze stosunku członkostwa jedynie fakultatywnie takim postępowaniem. Ograniczenie obligatoryjnego zakresu omawianego postępowania do uchwał o wykluczeniu lub wykreśleniu członka było jednak dostrzegalnym przejawem osłabienia samorządności spółdzielczej.

O ile zmiany w regulacji ustawowej dotyczące postępowania wewnątrzspółdzielczego dokonane w 1994 r. można z perspektywy czasu oceniać jako poprawne budzące szereg wątpliwości, o tyle nowelizacja dokonana na mocy ustawy z 3 czerwca 2005 r. musi budzić zastrzeżenia graniczące z obawą o zachowanie ustawowej regulacji w sposób respektujący zasadę samorządności spółdzielczej.

W myśl obecnie obowiązującego art. 32 § 1 pr. spółdz., instytucja postępowania wewnątrzspółdzielczego stała się jedynie instytucją statutową, czyli jej funkcjonowanie w spółdzielni zależy wyłącznie od usytuowania stosownych postanowień w statucie. Wynika to jednoznacznie z użytego z art. 32 § 1 pr. spółdz. zwrotu „statut może stanowić”, a zatem jeśli statut tak nie stanowi, to w danej spółdzielni omawiane postępowanie nie ma zastosowania. Brzmienie powołanego ostatnio przepisu sprawia wrażenie, że zakres przedmiotowy postępowania może ulec znacznemu rozszerzeniu. Statut może bowiem tym postępowaniem objąć wszelkie sprawy między członkiem a spółdzielnią, niezależnie od stosunku prawnego, na którym są oparte. Również postanowienia statutu winny określać zasady i tryb postępowania wewnątrzspółdzielczego, a wniesienie w tym postępowaniu odwołania powoduje zawieszenie biegu przedawnienia i terminów zawitych¹³. Zasadniczy jednak wpływ na marginalizację postępowania wewnątrzspółdzielczego należy wiązać z przepisem art. 32 § 3 pr. spółdz. W myśl tego przepisu, „postanowienia statutu o postępowaniu wewnątrzspółdzielczym nie mogą ograniczać dochodzenia przez członków ich praw na drodze sądowej”. Jednocześnie powołany ostatnio przepis przewiduje, że w przypadku zaskarżenia przez członka uchwały w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym i sądowym, postępowanie wewnątrzspółdzielcze ulega umorzeniu. Należy sądzić, że na członku, który wniósł odwołanie w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym, a przed jego zakończeniem w tej samej sprawie

¹² M. Gersdorf, J. Ignatowicz, op. cit., s. 83; L. Stecki, op. cit., s. 65-66; Z. Niedbała, *Komentarz do znowelizowanego prawa spółdzielczego*, Poznań 1994, s. 23 i n.

¹³ Stosownie do art. 32 § 2 pr. spółdz., zawieszenie przedawnienia i terminów zawitych następuje na okres nie dłuższy niż jeden rok, licząc od dnia, w którym odwołanie powinno być rozpatrzone.

wystąpił na drogę sądową, ciąży obowiązek zawiadomienia właściwego organu spółdzielni o tej ostatniej czynności w celu podjęcia uchwały o umorzeniu postępowania wewnątrzspółdzielczego. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, gdy członek nie dokonując powyższego aktu staranności doprowadził do ostatecznego zakończenia postępowania wewnątrzspółdzielczego, tj. podjęcia uchwały przez spółdzielczy organ odwoławczy. Jest to wysoce prawdopodobne, gdy postępowanie spółdzielcze przed organem odwoławczym było w końcowym stadium, a członek zdecydował się na równoczesne wykorzystanie drogi sądowej. W świetle art. 32 § 3 pr. spółdz. należałoby uznać, że także w tym przypadku, a więc równoczesnej uchwały organu w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym i orzeczenia sądowego, wiążący charakter dla członka i spółdzielni będzie miało rozstrzygnięcie sądu. Będzie tak również wówczas, gdy orzeczenie sądu oddali powództwo członka, a uchwała spółdzielczego organu odwoławczego będzie dla niego korzystna.

Powyższe, jedynie przykładowo przedstawione wątpliwości na tle obecnie obowiązującej regulacji ustawowej postępowania wewnątrzspółdzielczego, nie mają jednak przesądzającego wpływu na ich krytyczną ocenę. W szczególności bowiem chodzi o to, że obecne unormowanie, ograniczone do art. 32 pr. spółdz., pozostaje w istotnej sprzeczności z zasadą samorządności spółdzielczej, której jednym z doniosłych elementów jest właśnie omawiane postępowanie. Z wyraźnego brzmienia art. 32 § 3 pr. spółdz. zdaje się wynikać, że przesądzającym argumentem na rzecz marginalizacji postępowania wewnątrzspółdzielczego było przekonanie, że stanowi ono wyraz ograniczenia dla dochodzenia przez członków swoich praw, że ogranicza prawo członka do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy przez niezawisły sąd. W polskiej doktrynie prawa spółdzielczego tego rodzaju argument, podnoszony już wcześniej, spotyka się jednak z istotną kontrargumentacją. Już pod rządem Prawa spółdzielczego J. Ignatowicz trafnie wskazywał, że „nie należy zapominać, że ograniczenie to łagodzi korzyść, jaka polega mianowicie na znajdującej się w praktyce realnej możliwości zaspokojenia niejednego żądania, bez uciekania się do kosztownej i nieraz długotrwałej interwencji sądu”¹⁴.

R. Bierzanek, aprobując odnosząc się do powyższej argumentacji, równocześnie zwraca uwagę, że „postępowanie wewnątrzspółdzielcze poprzedzające dochodzenie roszczeń w drodze sądowej ma z jednej strony przyczynić się do wzmocnienia więzi łączącej członków społeczności spółdzielczej, a z drugiej strony zapobiegać obciążeniu sądów sprawami, które załatwić mogą ku zadowoleniu członków organy spółdzielni”¹⁵. Również M. Gersdorf, omawiając istotę postępowania wewnątrzspółdzielczego, jednoznacznie akcentuje, że „stanowi ono jeden z instrumentów prawnych służących samorządności spółdzielczej, rozszerza bowiem krąg osób biorących udział czynny w rozstrzygnięciu sporu między członkiem a spółdzielnią i daje możliwość załatwienia spornej sprawy przez sam kolektyw członkowski, bez interwencji zewnętrznej organów orzekających”¹⁶.

¹⁴ J. Ignatowicz, *System ochrony praw członków spółdzielni*, „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy” 1982, nr 2, s. 39.

¹⁵ R. Bierzanek, op. cit., s. 115.

¹⁶ M. Gersdorf, J. Ignatowicz, op. cit., s. 82.

Na tle powyższych ocen i zapatrywań przedstawicieli doktryny prawa spółdzielczego największe kontrowersje musi budzić rezygnacja w obecnym unormowaniu z obligatoryjnego postępowania wewnątrzspółdzielczego w sprawach dotyczących wykluczenia lub wykreślenia członka spółdzielni. Jak już wcześniej wspomniano, wobec wyłącznie statutowego charakteru postępowania wewnątrzspółdzielczego, sprawy te – najistotniejsze z punktu widzenia zarówno członka, jak i spółdzielni – mogą być w zupełności wyłączone z obszaru członkowskiej kontroli spółdzielczej. W praktyce w zdecydowanej większości spółdzielni statuty przyznają kompetencję do wykluczania lub wykreślenia członków radom nadzorczym¹⁷. O ile statut danej spółdzielni przewiduje postępowanie wewnątrzspółdzielcze, wykluczony bądź wykreślony członek ma do wyboru:

- a) złożenie w terminie statutowym odwołania do Walnego Zgromadzenia,
- b) sądowe zaskarżenie uchwały Rady Nadzorczej w terminie 6 tygodni od dnia doręczenia uchwały tego organu.

W spółdzielniach, w których statuty nie przewidują instytucji postępowania wewnątrzspółdzielczego, członkowi przysługuje prawo odwołania się do Walnego Zgromadzenia w terminie 1 miesiąca od doręczenia uchwały Rady o wykluczeniu lub wykreśleniu. W konsekwencji – zarówno gdy statut przewiduje postępowanie wewnątrzspółdzielcze, jak i wówczas, gdy takiego postępowania nie przewiduje – sprawa dotycząca wykluczenia lub wykreślenia członka może być w zupełności wyłączona z kontroli najwyższego organu spółdzielni.

Tego rodzaju rozwiązanie (ściślej: bardzo zbliżone) znane jest ustawie spółdzielczej z 1982 r. już od chwili jej wejścia w życie. Dotyczyło jednak i w dalszym ciągu dotyczy wykluczenia i wykreślenia członka spółdzielni pracy. Stosownie bowiem do art. 198 § 2 pr. spółdz., członek spółdzielni pracy może dochodzić w drodze sądowej uchylenia uchwały Rady Nadzorczej o wykluczeniu lub wykreśleniu bez postępowania wewnątrzspółdzielczego. W takim przypadku zaskarżeniu przez członka podlega uchwała Rady Nadzorczej, a termin do wniesienia powództwa o jej uchylenie wynosi 6 tygodni od dnia doręczenia uchwały wykluczającej bądź wykreślającej członka¹⁸. Jednakże motywy i przesłanki wyłączające w tym przypadku obligatoryjność postępowania wewnątrzspółdzielczego były i są podyktowane względami natury pracowniczej¹⁹. Stosownie bowiem do art. 193 § 4 pr. spółdz., wykluczenie członka spółdzielni pracy, zatrudnionego na podstawie spółdzielczej umowy o pracę, pociąga za sobą skutki, jakie przepisy prawa pracy wiążą z rozwiązaniem przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Natomiast wykreślenie członka spółdzielni pracy dopuszczalne jest jedynie z przyczyn określonych w art. 194 § 1 pr. spółdz., a jego dokonanie nie pozbawia członka roszczenia o ponowne zatrudnienie na podstawie art. 192 pr. spółdz. na warunkach określonych w tym przepisie.

¹⁷ Stosownie do art. 24 § 4 pr. spółdz. statut winien jednoznacznie wskazywać, który z organów spółdzielni (Walne Zgromadzenie czy Rada Nadzorcza) korzysta w danej spółdzielni z kompetencji wykluczania i wykreślenia członków.

¹⁸ Należy sądzić, że w omawianym przypadku, o ile statut spółdzielni pracy nie przewiduje postępowania wewnątrzspółdzielczego, odpowiednie zastosowanie będzie miał art. 24 § 9 pr. spółdz.

¹⁹ Por. R. Bierzanek, op. cit., s. 116.

Ewolucja konstrukcji prawnych dotyczących dochodzenia przez członków roszczeń, których źródłem jest stosunek członkostwa, widoczna jest w ustawie spółdzielczej – począwszy od początkowych rozwiązań z 1982 r., poprzez zmiany w 1994 i 2005 r., zupełnie zatem wyraźnie wskazuje na minimalizację postępowania wewnątrzspółdzielczego. Tendencja taka wydaje się co najmniej niepokojąca, a z pewnością osłabiająca zasadę samorządności spółdzielczej. Można też sądzić, że nie znajduje ona wystarczającego uzasadnienia ze względów pragmatycznych. Należy bowiem zwrócić uwagę na choćby kilka doniosłych okoliczności, które zdają się wyraźnie przemawiać przeciwko wskazanej wyżej tendencji:

a) postępowanie wewnątrzspółdzielcze ani w modelu obligatoryjnym, ani fakultatywnym, nie wyłącza członkom spółdzielni możliwości skorzystania z sądowej drogi dochodzenia roszczeń. Zawieszenie biegu terminów przedawnienia i terminów zawitych na czas trwania postępowania wewnątrzspółdzielczego uchyla obawę, że przewlekłość tego postępowania może narazić członków na zarzut przedawnienia lub uwzględnienie przez sąd z urzędu upływu terminu zawitego. Dyscyplinującą funkcję wobec organów spółdzielni rozpatrujących odwołanie w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym spełnia też przepis ustawy ustalający maksymalny termin do rozpatrzenia odwołania, po upływie którego otwarta zostaje dla członków droga sądowa bez wyczerpania postępowania wewnątrzspółdzielczego;

b) wobec braku danych wskazujących, jaki procent postępowań wewnątrzspółdzielczych kończył sprawę wynikającą ze stosunku członkostwa, trudno jednoznacznie ustalić efektywności tego postępowania z punktu widzenia interesów członkowskich. Wieloletnia obserwacja praktyki w omawianym zakresie zdaje się jednak wskazywać, że znaczący odsetek spraw ze stosunku członkostwa znajdował w miarę satysfakcjonujące strony rozwiązanie w uchwale spółdzielczego organu odwoławczego. W świetle obecnie obowiązujących rozwiązań prawnych, podobny (ok. 40% spraw) odsetek sporów bezpośrednio obarczy sądy – już obecnie coraz częściej narażające się na zarzut przewlekłości postępowania. Nie bez znaczenia jest też kwestia kosztów postępowania, a po stronie członka – również kosztów zastępstwa procesowego;

c) w świetle rozwiązań prawnych obowiązujących przed zmianami w ustawie spółdzielczej w 2005 r., oświadczenie woli spółdzielni o wykluczeniu członka było skuteczne z chwilą doręczenia mu uchwały właściwego organu statutowego, zawierającej takie oświadczenie wraz z uzasadnieniem. Po wejściu w życie wspomnianych zmian, ustanie członkostwa następuje (staje się skuteczne) dopiero w sytuacjach wyraźnie oznaczonych w art. 24 § 10 pr. spółdz. Przyjęcie tak odmiennej konstrukcji może być kontrowersyjne, bezsprzecznie jednak dezawuuje podnoszony uprzednio argument, iż w postępowaniu przed spółdzielczym organem odwoławczym zainteresowany występuje już jedynie jako były członek spółdzielni;

d) wśród spraw pomiędzy członkiem i spółdzielnią szczególną rolę odgrywają te, które wynikają wprost ze stosunku członkostwa, zwłaszcza dotyczące wykluczenia bądź wykreślenia członka. Przepisy art. 24 § 2 i 3 pr. spółdz. zobowiązują spółdzielnie, aby w statutach określiły przyczyny wykluczenia lub wykreślenia, mieszczące się jednak w ramach ogólnych przesłanek ustawowych

oznaczonych w tych przepisach. Statutowe katalogi przyczyn wykluczenia lub wykreślenia niejednokrotnie zawierały i zawierają oznaczenie przyczyn w sposób dość ogólnikowy, pozwalający na ich zróżnicowaną interpretację. Już chociażby z tego względu obligatoryjny charakter postępowania wewnątrzspółdzielczego w tych sprawach może spełniać istotną funkcję interpretacyjną określonych postanowień statutowych, wykładni ustalonej w sposób jawny i potwierdzonej wynikiem głosowania. Postępowanie wewnątrzspółdzielcze w sprawach ze stosunku członkostwa, a szczególnie dotyczących wykluczenia lub wykreślenia członków, zawsze (art. 24 § 4 pr. spółdz.) kończy się przed najwyższym organem spółdzielni (Walne Zgromadzenie, Zebranie Przedstawicieli). Już chociażby z tego względu nietrudno dostrzec jego szczególny walor, polegający na bezpośredniej kontroli członkowskiej zarówno uchwał organów spółdzielni w sprawach indywidualnych, jak i sposobu postrzegania przez nie praw i obowiązków członkowskich²⁰.

Przyjęta w obecnym brzmieniu art. 32 pr. spółdz. koncepcja postępowania wewnątrzspółdzielczego jako wyłącznie instytucji statutowej niemal w zupełności nie uwzględnia żadnego z przedstawionych powyżej argumentów i zdaje się niepokojąco zmierzać w kierunku co najmniej niepożądanym z punktu widzenia nieodzownej samodzielności i samorządności spółdzielni. Obowiązujący art. 32 pr. spółdz. jest niemal dosłownym powieleniem prezydenckiego projektu nowej ustawy – Prawo spółdzielcze, a ściślej: propozycji zawartej w art. 15 wspomnianego projektu²¹. Nie był to projekt ustawodawczy zasługujący na aprobatę, mimo to zmieniona ustawa spółdzielcza z 2005 r. przejęła z jego treści rozwiązania co najmniej kontrowersyjne i budzące istotne zastrzeżenia, a wśród nich dotyczące unormowania instytucji postępowania wewnątrzspółdzielczego.

II. Uchwała organu odwoławczego w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym, w tym również w jego wersji obligatoryjnej, nie zamykała członkowi drogi postępowania sądowego. Tego rodzaju uchwała, zazwyczaj podejmowana przez Walne Zgromadzenie (Zebranie Przedstawicieli) z inicjatywy członka, podlegała i w dalszym ciągu podlega kontroli sądowej. W polskim ustawodawstwie spółdzielczym już w ustawie z 29 października 1920 r.²² przyjęto zasadę precyzyjnego i jednoznacznego określenia podstaw zaskarżania na drodze sądowej uchwał Walnego Zgromadzenia. Przepis art. 50 tej ustawy wskazywał bowiem, że „każdą uchwałę można zaskarżyć z powodu jej niezgodności z prawem lub statutem”. Podobnie art. 38 § 2 ustawy spółdzielczej z 17 lutego 1961 r.²³ stanowił, że członek, którego prawa zostały naruszone przez uchwałę, może ją zaskarżyć do sądu. Podstawą powództwa mogło być naruszenie przez daną uchwałę prawa, postanowień statutu, uchwał właściwych związków lub uchwał Naczelnej Rady Spółdzielczej. Poszerzenie podstaw sądowego zaskarżania uchwał Walnych Zgromadzeń spółdzielni o „niezgodność z uchwałami

²⁰ Przemawia za tym chociażby lokalizacja przepisów ustawy spółdzielczej dotyczących postępowania wewnątrzspółdzielczego (Dział III – *Członkowie, ich prawa i obowiązki*).

²¹ Art. 15 projektu ustawy – Prawo spółdzielcze, złożonego w imieniu Prezydenta RP (druk sejmowy nr 3415 – Sejm IV kadencji).

²² Dz. U. RP 1920, Nr 111, poz. 733 z późn. zm.

²³ Dz. U. 1964, Nr 12, poz. 61 z późn. zm.

właściwych związków oraz Naczelnej Rady Spółdzielczej” było jednym z przejawów ówczesnego modelu scentralizowanego systemu funkcjonowania spółdzielczości oraz zhierarchizowanego jej modelu organizacyjnego. Mając jednak na uwadze powyższe uwarunkowania można uznać, że również na gruncie ustawy spółdzielczej z 1961 r. zakres podstaw zaskarżania uchwał Walnych Zgromadzeń sprowadzał się do sądowej kontroli ich legalności²⁴.

Przepis art. 42 § 2 Prawa spółdzielczego od chwili wejścia ustawy w życie aż do nowelizacji w 2005 r. przewidywał, że członek spółdzielni może zaskarżyć do sądu każdą uchwałę z powodu jej niezgodności z przepisami prawa lub statutu. Zniesiono zatem wymaganie zgodności uchwał Walnego Zgromadzenia z uchwałami właściwych związków oraz Naczelnej Rady Spółdzielczej. Powyższa korekta była jednym z symptomów odchodzenia od ukształtowanego wcześniej modelu hierarchicznej podległości spółdzielni podstawowych wobec terenowych i centralnych związków spółdzielczych²⁵.

Już pod rządem ustawy z 17 lutego 1961 r. w doktrynie i orzecznictwie pewne wątpliwości, a nawet kontrowersje budziła kwestia, czy sądowemu badaniu podlega jedynie treść zaskarżonej uchwały, a ściślej: jej zgodność z przepisami prawa i postanowieniami statutu, czy też sposób (procedura), przy wykorzystaniu którego doszło do jej podjęcia. W znacznej mierze wątpliwość powyższą rozstrzygnął Sąd Najwyższy uchwałą składu 7 sędziów z 30 stycznia 1965 r. (III CO 75/63)²⁶ i to na rzecz koncepcji wskazującej, że przedmiotem sądowego badania jest nie tylko treść zaskarżonej uchwały, ale nadto ocena prawidłowości postępowania, które doprowadziło do jej podjęcia (zwołanie Walnego Zgromadzenia, respektowanie wymaganego quorum czy większości itp.). Powyższy pogląd został w zupełności potwierdzony w uchwale połączonych Izb: Cywilnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 23 grudnia 1973 r. (III PZP 38/72/25)²⁷. Aprobując odnosząc się do powyższego rozstrzygnięcia sądowego, w doktrynie trafnie wskazano, że „[...] oddzielenie uchwały od sposobu jej podjęcia nie jest możliwe. Uchwała nie jest bowiem zjawiskiem odrębnym, lecz wynikiem określonego postępowania i dlatego przy ocenie jej prawidłowości nie można tych niejako dwu stron tego samego zagadnienia traktować oddzielnie”²⁸. Należy jednak zwrócić uwagę, że przewidziany w ustawie, a w znacznym stopniu konkretyzowany w postanowieniach statutów tryb zwoływania (zawiadamiania członków), obradowania, a przede wszystkim przeprowadzania głosowań jest dość wyraźnie sformalizowany. Nie wnikając w szczegółowe unormowania, zwłaszcza rangi statutowej, można było powątpiewać, czy każde uchylenie natury proceduralnej może stanowić uzasadnioną przyczynę uchylenia przez sąd uchwały Walnego Zgromadzenia. Już pod rządem ustawy spółdzielczej z 1961 r. wyrażono w orzecznictwie SN pogląd, że w postępowaniu przed Wal-

²⁴ Instytucjami służącymi realizacji scentralizowanego modelu spółdzielczości były m. in. obowiązek użytkownika od centralnego związku spółdzielczego oświadczenia o celowości założenia spółdzielni (art. 4 § 3) oraz obowiązek oparcia treści statutu na tzw. zasadach statutowych ustalanych przez właściwy centralny związek spółdzielczy (art. 3 § 3).

²⁵ Z dniem 1 stycznia 1990 r. wszystkie terenowe i centralne związki spółdzielcze postawione zostały w stan likwidacji na mocy art. 1 ustawy z 20 stycznia 1990 r. o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości (Dz. U. 1990, Nr 6, poz. 36 z późn. zm.).

²⁶ Orzecznictwo Sądu Najwyższego (Izba Cywilna) 1966, poz. 141.

²⁷ Orzecznictwo Sądu Najwyższego (Izba Cywilna) 1975, poz. 1.

²⁸ M. Gersdorf, J. Ignatowicz, op. cit., s. 113.

nym Zgromadzeniem spółdzielni nie można bez reszty stawiać rygorystycznie wymagań właściwych dla postępowania sądowego²⁹. W późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, podtrzymując zasadę konieczności badania również postępowania poprzedzającego podjęcie uchwały przez Walne Zgromadzenie, przyjęto założenie, iż tego rodzaju uchybienie natury formalnej może być podstawą uchylenia uchwały, jeżeli miało lub przynajmniej mogło mieć wpływ na wynik głosowania. Należy przy tym przyjąć, że nie chodziło i nie chodzi o ostateczny wynik w sensie arytmetycznym, ale o ocenę, czy uchybienie formalne mogło przesądzić o skrajnie odmiennym wyniku głosowania. Tak np. w orzeczeniu z 30 stycznia 1965 r. Sąd Najwyższy uznał, że wadliwość, a ściślej: sprzeczność z prawem zwołania Walnego Zgromadzenia może uzasadniać uchylenie przez sąd uchwały tego organu, jeżeli sąd ten dojdzie do wniosku, iż charakter tej wadliwości miał lub mógł mieć wpływ na niekorzystny dla członka wynik głosowania³⁰. Pogląd, że również uchybienia natury proceduralnej poprzedzające podjęcie zaskarżonej uchwały mogą być podstawą jej uchylenia, o ile co najmniej mogły mieć wpływ na wynik głosowania, w pełni podtrzymany został przez orzecznictwo Sądu Najwyższego pod rządem Prawa spółdzielczego z 1982 r.³¹ Trudno natomiast zgodzić się z zapatrywaniem wyrażonym w doktrynie, że jakiś szczególny wyłom (odrębny punkt widzenia) zaprezentowany został w orzeczeniu SN z 2 kwietnia 1996 r.³², w którym wskazano, że członkowskie prawo do sądowego zaskarżania uchwał Walnego Zgromadzenia nie wymaga obiektywnego (rzeczywistego) stwierdzenia niezgodności uchwały z prawem lub statutem, a wystarcza w tej mierze chociażby subiektywne przeświadczenie skarżącego uchwałę członka³³. Przeciż nigdy pod rządem ustawy spółdzielczej z 1982 r. organ orzekający (sąd) nie oczekiwał, bo nie mógł takiego oczekiwania w żaden sposób wyrazić, że zarzut naruszenia prawa lub statutu przez uchwałę (jej treść, sposób podjęcia) rzeczywiście jest bezsprzeczny.

Pomijając powołane powyżej orzeczenie Sądu Najwyższego i towarzyszący mu komentarz, należy uznać, że zarówno orzecznictwo sądowe, jak i doktryna prawa spółdzielczego wyraźnie opowiedziały się za pojmowaniem niezgodności uchwały z prawem i statutem zarówno z uwagi na jej treść, jak i procedurę poprzedzającą jej podjęcie. Trudno znaleźć w orzecznictwie i w poważnym piśmiennictwie poglądy, a zwłaszcza ważne argumenty, które by przemawiały za potrzebą weryfikacji, a tym bardziej znaczącego rozszerzenia ustawowych podstaw sądowego zaskarżania uchwał Walnego Zgromadzenia.

Nowelizacja prawa spółdzielczego przeprowadzona w 2005 r. przyczyniła się do odstąpienia od utrzymującej się od 1920 r. w ustawodawstwie spółdzielczym konstrukcji ograniczającej podstawy sądowego zaskarżania uchwał Walnego Zgromadzenia do niezgodności z przepisami prawa lub postanowieniami

²⁹ Por. orzeczenie SN z 22 września 1964 r., I CR 483/62, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1965, nr 8, a także orzeczenie SN z 13 sierpnia 1964 r., I PR 300/63, Orzecznictwo Sądu Najwyższego (Izba Cywilna) 1964, poz. 82.

³⁰ Orzeczenie SN z 30 stycznia 1965 r., III CO 75/63, OSP 1966, poz. 201.

³¹ Por. np. orzeczenie SN z 2 sierpnia 1985 r., II CB 230/85, OSN 1985, poz. 77, a także orzeczenie SN z 19 listopada 1986 r., IPRN 71/86, OSN 1988, poz. 46.

³² Por. orzeczenie SN z 2 kwietnia 1996 r., IPRN 43/96, cyt. za: A. Stefaniak, op. cit., s. 72-73.

³³ Ibidem.

statutu. W świetle obecnie obowiązującego art. 42 § 3 pr. spółdz., podstawę za-
skarżania może stanowić co najmniej jeden z poniższych zarzutów:

- a) sprzeczność uchwały z postanowieniami statutu,
- b) sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami,
- c) godzenie przez uchwałę w interesy spółdzielni,
- d) celowe pokrzywdzenie członka spółdzielni.

O ile pierwsza z wymienionych podstaw, znana ustawodawstwu spółdziel-
czemu już od 1920 r., nie budzi zastrzeżeń, a nawet nie wymaga bliższego do-
określenia, to cały szereg poważnych wątpliwości muszą budzić wszystkie inne
podstawy z art. 42 § 3.

Obecne brzmienie art. 42 § 2 i 3 pr. spółdz. jest dosłownym powtórzeniem
propozycji zawartej w art. 28 § 2 i 3 prezydenckiego projektu ustawy – Prawo
spółdzielcze z 28 września 2004 r.³⁴ Ostatecznie wspomniany projekt nie został
uchwalony jako nowa ustawa spółdzielcza, a zdecydowano się na kolejną nowel-
lizację Prawa spółdzielczego z 1982 r., przenosząc do tego aktu normatywnego
niektóre z propozycji zawartych w projekcie prezydenckim – w większości tych
o charakterze najbardziej kontrowersyjnym.

Prawo spółdzielcze – zarówno przed, jak i po nowelizacji z 2005 r. – przewi-
duje, że uchwały Walnego Zgromadzenia obowiązują wszystkich członków
spółdzielni oraz wszystkie jej organy. Jednakże w stanie prawnym sprzed no-
welizacji członek spółdzielni mógł podważyć moc obowiązującej go uchwały
Walnego Zgromadzenia jedynie na mocy powództwa o jej uchylenie – i to nie-
zależnie od tego, czy podstawą żądania był zarzut sprzeczności uchwały z prze-
pisanymi prawami czy postanowieniami statutu. O ile zatem uchwała Walnego
Zgromadzenia nie została zaskarżona w wymaganych przez ustawę terminach,
albo skarżący nie uzyskał prawomocnego wyroku uchylającego uchwałę, obo-
wiązywała ona w pełnym zakresie wszystkich członków i organy spółdzielni –
nawet wówczas, gdy była sprzeczna z przepisami prawa. M. Gersdorf w zwią-
zku z tym stwierdzał, że „sprawa jest [...] inaczej regulowana niż w przepisie art.
58 § 1 k.c., stanowiącym o nieważności czynności prawnej”³⁵. Taką rozbieżność
konstrukcji w Prawie spółdzielczym i w kodeksie cywilnym uzasadniała po-
trzeba zapewnienia warunków prawidłowego funkcjonowania spółdzielni. Za-
sadnie podnoszono, że przejście na grunt ustawy spółdzielczej rozwiązania
z art. 58 § 1 k.c. powodowałoby, że dla każdego członka powołującego się na za-
rzut nieważności ewentualnie wiążący byłby tylko termin przedawnienia,
a nawet – przy powództwie o ustalenie nieważności na podstawie art. 189 k.p.c.
– żądanie takiego ustalenia możliwe byłoby w każdym czasie. M. Gersdorf
zwrócił też zasadnie uwagę, że w obu przypadkach wyrok sądu „byłby skutecz-
ny tylko w stosunku do stron procesu [...], co nie dałoby się pogodzić z podsta-
wową zasadą prawa spółdzielczego równości członków”³⁶.

Wbrew powyższym zapatrywaniom i poglądom doktryny prawa spółdziel-
czego w zmienionym w 2005 r. art. 42 § 2 pr. spółdz. ustalono, że sprzeczna
z ustawą uchwała Walnego Zgromadzenia jest nieważna. W części zatem przy-

³⁴ Por. orzeczenie SN z 7 maja 1992 r., I CRN 59/92, OSN 1993, nr 4, poz. 65; podobnie R. Bierzanek, op. cit.,
s. 194-195, który jednak wyraża przekonanie, że „członek w sporze ze spółdzielnią może powołać się na fakt bez-
względnej nieważności uchwały”.

³⁵ M. Gersdorf, J. Ignatowicz, op. cit. 108.

³⁶ Ibidem, s. 198-199.

jęto rozwiązanie przewidziane w art. 58 k.c., a w pełnym wymiarze – w § 1 tego przepisu. Warto zwrócić uwagę, że artykuł ten sankcją nieważności obejmuje nie tylko czynności prawne sprzeczne z ustawą (mające na celu obejście ustawy), ale również czynności prawne sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Na tym właśnie tle celowe i wręcz niezbędne wydaje się podjęcie próby oceny zamieszczenia w art. 42 pr. spółdz., jako jednej z podstaw powództwa o uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia, przesłanki sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami.

Jak dotąd, mimo licznych nowelizacji kodeksu cywilnego, najistotniejszy z punktu widzenia prezentowanych rozważań przepis art. 58 k.c. posługuje się klauzulą zasad współzycia społecznego. Do klauzuli dobrych obyczajów nawiązują jednak niektóre inne przepisy tego aktu ustawowego (np. art. 72 § 2 k.c.). W nauce prawa cywilnego nie ma – jak dotąd – jednolitości zapatrywań w kwestii zasadności ewentualnego zastąpienia (w pełnym zakresie) klauzuli zasad współzycia społecznego klauzulą dobrych obyczajów. Można zgodzić się z K. Pietrzykowskim, gdy stwierdza, że najogólniej można przyjąć, iż „przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania”³⁷. Szczególnie od 1990 r. podnoszony jest w doktrynie problem dotyczący istoty różnic w pojmowaniu zasad współzycia społecznego i dobrych obyczajów. Nie wyjaśniają tego m. in. S. Dmowski i S. Rudnicki, w zasadzie ograniczając się do uznania, że „klauzula dobrych obyczajów nie powinna wywoływać większych wątpliwości”. Uznają jednocześnie, że system wartości chrześcijańskich jako kryterium oceny postępowania pod kątem widzenia uczciwości i dobrej wiary nie jest sprzeczny z systemem wartości opartym na laickim światopoglądzie³⁸. W wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego w 1990 r. klauzula zasad współzycia społecznego „oczyszczona” została z dookreśleń natury ideologicznej, co w znacznym stopniu pozwala uznać, że spełnia ona funkcje co najmniej podobne, jak dobre obyczaje³⁹. Wskazuje się jednak także na brak całkowitej identyczności wspomnianych klauzul, podkreślając, iż nie zawsze klauzulą dobrych obyczajów można zastąpić zasady współzycia społecznego⁴⁰. Z Radwański dochodzi do wniosku, że nie ma nieuchronnej potrzeby odejścia od zasad współzycia społecznego jako jednej z klauzul generalnych, a zastąpienie ich m. in. dobrymi obyczajami jest już zadaniem ustawodawcy, a ściślej: pozostaje w jego wyłącznej gestii. Dodaje przy tym, że „same resentymenty ideologiczne nie powinny w tym względzie odgrywać roli decydującej”⁴¹.

Jeżeli zatem można uznać podobieństwo treści, a szczególnie funkcji obu omawianych klauzul generalnych, to zasadnicze wątpliwości musi budzić usytuowanie dobrych obyczajów jako podstawy powództwa o uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia. Zastrzeżenia te podyktowane są m. in. następującymi względami:

³⁷ *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, t. I, Warszawa 2005, s. 48.

³⁸ S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza*, Warszawa 2004, s. 318.

³⁹ K. Piasecki, *Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 2003, s. 64.

⁴⁰ Z. Radwański, M. Zieliński, *Uwagi de lege ferenda o klauzulach generalnych w prawie prywatnym*, „Przegląd Legislacyjny” 2001, nr 2, s. 22-23.

⁴¹ Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 42-43.

a) nietrudno dostrzec, że o ile na gruncie art. 58 § 2 k.c. czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a zarazem uchylająca dobrym obyczajom, będzie nieważna, to w świetle art. 42 § 3 pr. spółdz. może być jedynie uchylona w ograniczonym czasie wymiarze. Oczywiście w obu sytuacjach chodzi o ocenę, której poddana może być – w oparciu o omawiane klauzule – uchwała Walnego Zgromadzenia;

b) zarówno pod rządem przedwojennego, jak i powojennego ustawodawstwa spółdzielczego, kontrola sądowa uchwał najwyższego organu spółdzielni, w oparciu o kryterium legalności (zgodności z przepisami prawa i statutem), w należyтым zakresie była gwarantem praworządności działania spółdzielni i ochrony praw jej członków;

c) można żywić uzasadnioną obawę, czy kwestionowanie uchwały Walnego Zgromadzenia w oparciu o sprzeczność jej treści z dobrymi obyczajami nie doprowadzi do znaczącego zdezawuowania roli i rangi statutu jako podstawowego aktu tzw. wewnętrznego prawa spółdzielczego. Chodzi oczywiście o statut, który pozostaje w zgodzie z przepisami ustawy i został należycie zarejestrowany;

d) jeżeli przyjąć, chyba zasadnie, że podobnie jak zasad współzycia społecznego, tak i dobrych obyczajów rdzeniem są akceptowane zasady etyczne i kryteria uczciwości, to można się obawiać, że powództwo członka o uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia oparte na drugiej z tych klauzul może być przyczyną poważnego konfliktu dezintegrującego członków. Jego źródłem może być bowiem zarzut postępowania nieetycznego czy wręcz nieuczciwego ze strony większości członków, którzy opowiedzieli się za podjęciem zaskarżonej uchwały.

Kolejną podstawą powództwa o uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia, przyjętą w art. 42 § 3 pr. spółdz., jest zarzut godzenia przez uchwałę w interesy spółdzielni. Nie ulega wątpliwości, że w niejednej kwestii interesy spółdzielni mogą być różne od interesów poszczególnych jej członków. Czy jednak można mówić o odmienności interesów spółdzielni i większości jej członków? Uchwały Walnego Zgromadzenia zawsze podejmowane są większością ważnie oddanych głosów członkowskich (zwykłą, bezwzględną czy też kwalifikowaną)⁴², w obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania, chyba że ustawa lub statut stanowią inaczej. Należy również zwrócić uwagę, że w głosowaniach na forum Walnego Zgromadzenia najwyraźniej przejawia się zasada „jeden członek – jeden głos”. Jeżeli zatem uchwała Walnego Zgromadzenia nie narusza prawa lub statutu i podjęta została przy respektowaniu wymaganego quorum oraz większości, to w oparciu o jakie przesłanki można podnieść zarzut, że godzi ona w interesy spółdzielni?

Stosownie do art. 1 § 1 pr. spółdz. działalność zarówno gospodarcza, jak i pozagospodarcza spółdzielni winna być prowadzona w interesie jej członków. Jednocześnie art. 67 pr. spółdz. nakłada na spółdzielnię obowiązek prowadzenia działalności gospodarczej przy „zapewnieniu korzyści jej członkom”. Ocena, czy spółdzielnia prowadzi działalność w interesie i przy zapewnieniu korzyści członkom, należy do najwyższego organu, jakim jest Walne Zgromadzenie. Organ ten dysponuje ustawowo zagwarantowanymi środkami reagowania

⁴² Por. art. 41 § 2 pr. spółdz.

w przypadku, gdy inne organy konieczne (Rada Nadzorcza, Zarząd) prowadzą działalność sprzeczną z wymaganiami określonymi w art. 1 § 1 pr. spółdz. Do takich należy prawo odmowy udzielenia absolutorium członkom Zarządu (art. 38 § 1 pkt 2 pr. spółdz.) czy prawo do odwołania członków Rady Nadzorczej (art. 45 § 5 pr. spółdz.).

Przewidziana w art. 42 § 3 pr. spółdz. możliwość żądania na drodze sądowej uchylecia uchwały jako godzącej w interesy spółdzielni prowadzi w istocie do załamania podstaw mechanizmu demokracji wewnątrzspółdzielczej. Jest oczywistym podważeniem zasady majoryzacji zakładającej, że rozstrzygnięcie aprobowane przez wymaganą większość członków, a zarazem respektujące przepisy prawa i statutu, może zostać zdezawuowane aktem zewnętrznej ingerencji. Upraszczać być może podniesiony problem – o tym, co jest, a co nie jest interesem spółdzielni, a więc jej członków, zadecyduje formalnie niezawisły sąd, a *de facto* opinia biegłego oceniającego treść i skutki uchwały w sposób abstrahujący od subiektywnych oczekiwań i przekonań członków popierających uchwałę.

Trzecią z nowo wprowadzonych podstaw sądowego zaskarżania uchwał Walnego Zgromadzenia może być zarzut celowego pokrzywdzenia członka. Oznacza to, że intencją i zamiarem podejmujących uchwałę członków było wyłącznie lub między innymi pokrzywdzenie określonego, a przeciwnego uchwale lub nieobecnego członka spółdzielni. Pozostawiam bez szerszego omówienia istotną jednak kwestię przeprowadzenia dowodu takich intencji i zamiaru. Nie można wykluczyć przypadków podjęcia przez Walne Zgromadzenie uchwały, która prowadzi do pokrzywdzenia członka lub grupy członków. W istocie rzeczy może to dotyczyć praw i obowiązków wynikających z innych niż stosunek członkostwa stosunków prawnych (np. najmu). Taki charakter będzie miała uchwała zobowiązująca Zarząd do procentowego obniżenia wysokości czynszu za lokale użytkowe, o ile wynajmującym jest członek spółdzielni. Jednakże w takiej i podobnych sytuacjach członek spółdzielni niezwiązany treścią uchwały może skorzystać z instrumentów ochronnych przewidzianych w prawie cywilnym. Natomiast organizacyjne i majątkowe (na warunkach przewidzianych w ustawie i statucie) prawa i obowiązki członków są równe, jeżeli wynikają ze stosunku członkostwa. O ile zatem konkretny członek uważa, że uchwała Walnego Zgromadzenia, nakładająca na wszystkich członków równe obowiązki, w jego przypadku ma charakter dyskryminacyjny (poczucie krzywdy), powinien skorzystać z nieskrępowanej możliwości wystąpienia ze spółdzielni za wypowiedzeniem. Otwarcie drogi sądowej w takich i w podobnych przypadkach stwarza nie tylko potencjalne niebezpieczeństwo uwikłania spółdzielni w liczne, długotrwałe, a często kosztowne spory sądowe. Odbywać się to będzie kosztem starań o interesy członkowskie i przysparzania członkom korzyści.

Wyraźne zminimalizowanie znaczenia i roli postępowania wewnątrzspółdzielczego oraz wprowadzenie przedstawionych powyżej klauzul jako podstaw zaskarżania uchwał Walnego Zgromadzenia można odczytywać jako przejawy osłabiania zarówno samorządności spółdzielni, jak i podważania utrwalonych mechanizmów funkcjonowania instytucji i rozwiązań prawa spółdzielczego. W doktrynie prawa cywilnego już dość dawno zwrócono uwagę

na spore ryzyko nadmiernego odsyłania do klauzul generalnych, co nie powinno w żadnym przypadku zmierzać do rozbijania od wewnątrz fundamentalnych konstrukcji prawa pozytywnego⁴³.

Prof. dr hab. Zdzisław Niedbała jest pracownikiem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

INTERNAL PROCEEDINGS AND THE CHALLENGING OF SHAREHOLDERS' RESOLUTIONS IN THE LIGHT OF THE CO-OPERATIVE AUTONOMY PRINCIPLE

S u m m a r y

Since 1920 until very recently Polish law on co-operatives had provided for disputes between a co-operative and its member to be first recognised and settled in the proceedings within the co-operative itself, i.e. in internal proceedings, and only the exhaustion of those opened the way to court proceedings. This concerned mainly disputes arising from the status of the membership (such as striking off the list of members). The amendments of the Law on Co-operatives of 2005 deprived internal proceedings in a co-operative of a statutory status, and nowadays they may only be resorted to in co-operatives whose articles of association provide for such a regulation. This change is an overt attempt to limit the autonomy of a co-operative and allow wider interference in co-operative matters of external bodies. Needless to say, although the internal proceedings had never precluded the right of a member to file a complaint with a court, they were often used to avoid the costly and lengthy court proceedings, and most of the decisions settling disputes so reached had been satisfactory.

The authors of the amendments implemented in 2005 had abandoned the principle that had been in force since 1920, restricting the grounds for challenging shareholders' resolutions in court proceedings to: (i) the conflict with the existing laws or (ii) the conflict with the articles of association. The amended laws provide for such, sometimes enigmatic, grounds of challenging shareholders' resolutions as: good practice, conflict with the co-operative interests, or intentional harm to a member. However, the doctrine, the judicial decisions, and the co-operative practice so far have not offered any serious arguments to justify such widening of the list of grounds for the challenging of the resolutions of the highest organ of a co-operative. In practice, this may entangle co-operatives in numerous disputes in court, which, at best, will impede smooth management of a co-operative will does not serve the best interest of its members (articles 1 and 67 of the Law on Co-operatives).

⁴³ M. Safjan, *Klauzule generalne w prawie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 11, s. 59.